

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BIOGOSPODARKI I INNOWACYJNOŚCI
W ROLNICTWIE
(NR 6)
z dnia 18 czerwca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie (nr 6)

18 czerwca 2021 r.

Podkomisja stała do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– propozycje zmian ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Bartosik** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Maciej Miłkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **insp. Grzegorz Napiórkowski** dyrektor Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, **insp. dr n. med. Radosław Juźwiak** dyrektor Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Renata Mantur** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Piotr Jabłoński** dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, **Izabela Burzyńska** główny specjalista w Zespole ds. Nadzoru Rynku w Departamencie Nadzoru nad Chemikaliami Głównego Inspektoratu Sanitarnego, **Wojciech Krajewski** zastępca dyrektora Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego, **Dorota Jabłońska-Gorzała** kierownik Wydziału Monitorowania Rynków Rolnych w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Anetta Walawska** kierownik Zakładu Projektowania Włóknin Wydziału Produkcji Doświadczalnej Instytutu Włókiennictwa, **Józef Zych** kierownik Zakładu Badania i Oceny Wartości Gospodarczej Odmian Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych, **dr Przemysław Baraniecki** kierownik Pracowni Hodowli i Agrotechniki Konopi Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego, **dr Paweł Głuchowski** pracownik naukowy Instytut Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych im. Włodzimierza Trzebiatowskiego Polskiej Akademii Nauk, **dr hab. Jerzy Kozyra** profesor nadzwyczajny w Zakładzie Biogospodarki i Analiz Systemowych Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, **prof. dr hab. Krystyna Kromer** kierownik Pracowni Kultur Tkankowych Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, **prof. dr hab. Mirosław Miller** pracownik naukowy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, **Maciej Kowalski** prezes Kombinat Konopnego, **Grzegorz Kobylecki** członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji, **Andrzej Kwaśnica** prezes Laboratorium Badań Toksykologicznych Lab4Tox, **dr Paweł Gała** radca prawny, przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego oraz **Jan Marciszewski** starszy specjalista w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw biogospodarki i innowacyjności w rolnictwie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów obecnych na miejscu i łączących się zdalnie. Witam uczestniczących w naszym posiedzeniu sekretarza stanu: sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ryszarda Bartosika oraz podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Macieja Miłkowskiego. Witam dyrektora Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia Dariusza Poznańskiego, dyrektora Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii Piotra Jabłońskiego wraz ze współpracownikami, dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Cichomskiego, dyrektora Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji Grzegorza Napiórkowskiego oraz dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji Radosława Juźwiaka wraz ze współpracownikami. Witam panią Renatę Mantur, zastępcę prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiającym porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem Sejmu w posiedzeniu podkomisji nie mogą uczestniczyć lobbyści. W związku z tym pytam, czy takie osoby uczestniczą w posiedzeniu? Nie słyszę, nie widzę.

W celu sprawdzenia kworum proszę państwa o przygotowanie się do głosowania. Proszę, aby posłowie obecni na sali zalogowali się oraz głosowali za pomocą urządzenia do głosowania, natomiast posłowie uczestniczący zdalnie w posiedzeniu na tablecie. Proszę o zalogowanie się, a następnie o naciśnięcie dowolnego przycisku. Dziękuję bardzo. Zgodnie z informacjami, jakie wyświetlają się na tablicy, mamy obecnie kworum.

Informuję, że porządek posiedzenia obejmuje rozpatrzenie propozycji zmian ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przypomnę, że na ostatnim posiedzeniu naszej podkomisji stałej omawialiśmy projekty, rozwiązania ustawowe w sprawie konopi siewnych i medycznych. Do projektów, które zostały zaprezentowane, strona społeczna miała jeszcze uwagi. Posłowie, Sejm, jak i oczywiście rząd, poza wieloma ułatwieniami, muszą też patrzeć na cele długoterminowe, czyli zmieniamy ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii i to musimy mieć również na względzie. Dlatego też poprosiłem ministerstwa o to, aby się ustosunkowały do przedstawionych propozycji i podały, czy propozycje są akceptowalne ze strony właśnie poszczególnych ministerstw. Jeżeli tak, to dobrze, a jeżeli nie, to dlaczego.

Prosiłbym również o umotywowanie, dlaczego nie możemy zastosować proponowanych rozwiązań oraz jakie są widoczne zagrożenia i ewentualne propozycje zmian, które spowodują uniknięcie zagrożeń, o jakich będą państwo mówili. Chodzi o to, żebyśmy dzisiaj krótko, merytorycznie uzgodnili ewentualne zmiany, tak żeby ustawa jak najszybciej weszła w życie. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do sprawy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, bo to MZ jest ministerstwem gospodarzem omawianej ustawy.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski:

Dziękuję bardzo serdecznie. Panie przewodniczący, wczoraj przedstawiliśmy pisemne stanowisko w sprawie przedstawionych propozycji, skierowane do pana przewodniczącego. Dziękujemy za wcześniejsze prace, które w znaczącej mierze są z nami uzgodnione, a także za dodatkowe zapisy, które otrzymaliśmy na ostatniej prostej. Do części mamy uwagi bądź nie możemy się na nie zgodzić, a część z nich uważamy za zasadne i do przyjęcia.

Po kolei. Propozycja powrotu do poprzedniego brzmienia art. 24 ust. 4 ustawy – uważamy, że to nie powinno nastąpić. Uzasadnienie jest przedstawione. Otóż instytucje, które mają prawo posiadać środki odurzające, są wymienione. Mają prawo i obowiązek realizować zadania, które są dookreślone, tak jak laboratoria czy jednostki, które są podległe Ministerstwu Zdrowia. Jeśli chodzi o nowe brzmienie wykazu, to też się na to nie zgadzamy, ponieważ zgodnie z wytycznymi, które są zawarte w konwencji z Nowego Jorku, nie możemy mieć zapisów niezgodnych z ogólnosiwiatowymi przepisami. Jeśli chodzi o definicję konopi włóknistych, to akurat myślimy, że możemy zmienić tę definicję, ale trzeba jeszcze uzgodnić z ekspertami, jak definicja powinna być dookreślona, bo widzimy, że należy to ewentualnie poprawić.

Dodatkowe delegacje dla ministra rolnictwa w zakresie nadzoru nad uprawami – również uważamy, że można taką delegację przedstawić ministrowi, ale koncepcja i propozy-

cja rozporządzenia powinna być przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z innymi ministerstwami: z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz z Ministerstwem Sprawiedliwości, jak również we współpracy z nami. Ale kierunkowo zgadzamy się na to.

Tak że są to główne rzeczy. Większość spraw już wcześniej uzgodniliśmy, a to są dodatkowe sprawy. Na pewno, jeżeli będziemy jeszcze długo pracowali, to na pewno jeszcze dużo znajdziemy propozycji ze strony społecznej, żeby zmieniać przepisy i na pewno kadencja się skończy.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dokładnie to mówiłem na ostatnim naszym posiedzeniu, że można poprawiać, poprawiać i nic z tego nie wyjdzie. Dlatego te kwestie, które już są uzgodnione, to jest kilka miesięcy pracy, intensywnej pracy. Oczywiście, jak to zwykle się mówi: lepsze jest wrogiem dobrego i tak możemy poprawiać i poprawiać. Aczkolwiek przedstawione propozycje są krótkie i dosyć konkretne. Myślę, że poprosimy ministra rolnictwa, bo został tak delikatnie wywołany przez pana ministra.

Poprosilibyśmy pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik:

Witam, panie przewodniczący. Witam wszystkich państwa posłów, wszystkich uczestników dzisiejszego posiedzenia. Panie przewodniczący, my mamy uzgodnione w zasadzie zmiany, które dotyczą konopi przemysłowych. Zmiany dotyczące konopi włóknistych, monitorowania upraw – włączyliśmy w to mak – są uzgodnione i omówione. Nie wnosimy większych uwag. Rozmawialiśmy o tym na poprzednich posiedzeniach Komisji. Zmiany są opracowane w dziesięciu punktach. Nie wiem, panie przewodniczący, czy mam je powtarzać jeszcze raz?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Nie. Przepraszam, panie ministrze, króciutko. Chodzi tylko o to, o czym mówił przed chwilą pan minister zdrowia, żeby dać delegację panu ministrowi rolnictwa do tego, aby w rozporządzeniu określił warunki kontroli. To jest to, o czym też rozmawialiśmy poprzednio na posiedzeniach czy to naszej Komisji, czy w trakcie spotkań uzgodnionych. Chodzi o to, żeby rolnicy wiedzieli, czego się spodziewać podczas kontroli.

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Oczywiście pochylimy się nad takim rozporządzeniem we współpracy z Ministerstwem Zdrowia.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście i z MSWiA, bo to jest bardzo ważne ministerstwo i bardzo dużo...

Sekretarz stanu w MRiRW Ryszard Bartosik:

Tak, oczywiście z MSWiA.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Dziękuję, panie ministrze.

Tak jak mówię, tak naprawdę MSWiA jest kluczowe pod względem bezpieczeństwa Polaków, pod względem dostępu do narkotyków. Bardzo dziękuję panu mecenasowi z MSWiA. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Dzień dobry państwu. Mariusz Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA.

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nasze stanowisko jest bardzo podobne do stanowiska, które zostało zaprezentowane przez pana ministra zdrowia. Jeśli chodzi o kwestie przywrócenia poprzedniego brzmienia, to tutaj mamy dwie propozycje dotyczące i art. 24 ust. 4 ustawy, i zmiany zapisów w pozycji 188 wykazu środków odurzających. Jesteśmy przeciwni temu rozwiązaniu.

W przypadku drugiej kwestii, czyli wykazu środków odurzających, podam przykład. Przywrócenie dawnej definicji chociażby spowodowałoby brak kontroli nad możliwością pozyskiwania haszyszu. A więc są to kluczowe zagrożenia z punktu widzenia bezpieczeństwa walki z przestępczością narkotykową. Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, czyli przywrócenie brzmienia art. 24 ust. 4, to wydaje nam się, że obecne przepisy są w pełni wystarczające i pozwalają na realizowanie funkcji kontrolnej w stosunku do podmiotów, które są wymienione. Nie dostrzegamy więc potrzeby zmiany w tym zakresie. A wprost przeciwnie, uważamy, że przywrócenie dawnego brzmienia spowodowałoby utratę kontroli jako takiej, więc byłoby dysfunkcjonalne.

Jeśli chodzi o wskazane przez obu panów ministrów kwestie wydania rozporządzenia przez ministra rolnictwa w zakresie określenia sposobu prowadzenia kontroli, to oczywiście deklarujemy pełną współpracę jako organ współpracujący przy wydawaniu stosownego rozporządzenia. Rola wspierająca jest jak najbardziej po naszej stronie i możemy ją zadeklarować.

Pozostają jeszcze dwie kwestie. Kwestia zmiany definicji konopi włóknistych zawartej w art. 4 ust. 5. My co do zasady jesteśmy w stanie ją zaakceptować pod warunkiem, że wynik procentowy byłby wskazany nie w częściach dziesiętnych, a w częściach setnych, tak jak mamy obecnie 0,20%. Moglibyśmy się zgodzić z punktu widzenia bezpieczeństwa na 0,30%. Natomiast nie do jednego miejsca po przecinku, tylko do dwóch miejsc po przecinku. To jest jedna rzecz.

Druga kwestia ma bardziej charakter techniczny. Chyba zabrakło w definicji... Wydaje nam się, że jest to zwykła omyłka w zwrocie: „w wierzchołkach”, „w kwiatowych lub owocujących wierzchołkach roślin”. Nie za bardzo wiadomo byłoby, w czym tak naprawdę dokonywana byłaby stosowna kontrola. To jest uwaga o charakterze technicznym.

Jeszcze mamy kwestię zmiany definicji żywicy konopi, zawartej w art. 4 pkt 38 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jeśli pan przewodniczący by się zgodził, poprosiłbym o zabranie głosu przedstawicieli Komendy Głównej Policji albo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w zależności od potrzeb.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Oczywiście te jednostki również współpracowały i konsultowały omawianą ustawę. Trzeba się zgłaszać do tych, którzy współpracują, zajmują się problemem, jakim jest narkomania. Bardzo proszę.

Kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dr Anna Trynda:

Dzień dobry państwu. Anna Trynda, kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

Jeśli chodzi o zmianę definicji „żywica konopi innych niż włókniste”, to z naszego punktu widzenia definicja jest nie do zaakceptowania, dlatego że technicznie nie będzie tak naprawdę możliwości identyfikacji, czy konopie, z których powstała żywica, to są konopie włókniste, czy są to konopie inne niż włókniste. Nie mamy narzędzi, żebyśmy mogli to stwierdzić, czyli tym samym taki zapis w naszej ocenie spowodowałby brak możliwości identyfikacyjnych. Taki zapis tym samym spowodowałby legalizację żywicy konopi, bo w momencie, kiedy nie będziemy w stanie stwierdzić, czy żywica wypełnia definicję, czy jest legalna, będzie to problematyczne. Zatem w naszej ocenie proponowana zmiana nie byłaby korzystna.

Jeśli chodzi o zmianę definicji dotyczącą żywicy konopi, tę wyszczególnioną w art. 4 ust. 38, która mówi o wykreśleniu kannabinoidów, to jeśli już miałyby tam być taka zamiana, to należałoby napisać, że „żywica konopi to jest żywica i inne produkty konopi, zawierające delta-9-tetrahydrokannabinol i kwas tetrahydrokannabinolowy”, dlatego że kwas tetrahydrokannabinolowy w wysokiej temperaturze ulega konwersji do Δ -9-THC. Jeśli zdefiniowalibyśmy tylko jedną substancję, to w takiej sytuacji żywica, która zawierałaby drugą część składnika aktywnego, drugi aktywny składnik, tak naprawdę wysoce narkotyczna, również nie podlegałaby kontroli. Czyli jeśli już zmiana, to tylko

i wyłącznie wtedy, kiedy łącznie te dwie substancje byłyby wyszczególnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę stronę społeczną o zabranie głosu co do propozycji, które zostały zaproponowane przez ministerstwa, szczególnie przez MSWiA. Bardzo proszę.

Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobyłecki:

Można? Tak?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Tak, proszę.

Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobyłecki:

Nie wiem, czy mnie słychać. Grzegorz Kobyłecki, przedstawię się jeszcze raz.

Biorę udział już w trzeciej telekonferencji na posiedzeniu podkomisji do spraw biogospodarki i innowacji w rolnictwie. Propozycje, które dzisiaj państwo również rozpatrujecie, pochodzą od grupy osób. Mówię o plantatorach, producentach związanych z rynkiem konopi.

Wróć do tego, co i jak się nazywa i gdzie jesteśmy w tej chwili oraz dlaczego akurat na takim, a nie na innym posiedzeniu jesteśmy. Mówimy o podkomisji do spraw biogospodarki i innowacji w rolnictwie oraz rozmawiamy na temat konopi. Wniosek z tego, że konopie, niezależnie od tego, czy mówimy o konopiach włóknistych, czy niewłóknistych, rozpatrujemy czy przyjmujemy jako surowiec, który jest i powinien mieć swoje należne miejsce na rynku biogospodarki. Powiedzmy sobie tak: jest wiele przykładów na to, ile różnych produktów na bazie konopi włóknistych, chociażby produktów przemysłowych, pojawia się na rynkach światowych, ale również na rynku polskim. Mówimy też o innowacji. Mówimy o innowacjach, które również wynikają z takich, a nie z innych właściwości konopi zarówno włóknistych, jak i niewłóknistych. Właśnie te właściwości pozwalają, by konopie były wykorzystane zarówno w farmacji, jak i w kosmetyce. O części przemysłowej już powiedziałem.

Dlaczego bierzemy udział w posiedzeniach? Dlatego, że od samego początku pojawiały się problemy. Kiedy okazało się, że w Polsce rynek upraw konopi włóknistych zaczyna rosnąć i jest zajętych ileś tam tysięcy hektarów – w tej chwili zarejestrowanych jest około 3 tys. ha – to wielu rolników i plantatorów, którzy zajęli się tą dziedziną uprawy, widząc w niej możliwości rozwoju, dywersyfikacji swojej produkcji, zetknęło się z wieloma problemami. Te problemy czyniły z nich, w sposób dla nich nieświadomy, osoby przekraczające przepisy prawa. Przepisy, które związane są z ustawą o narkomanii. Na poprzednich dwóch posiedzeniach część problemów udało nam się rozwiązać i te rozwiązania zostały zaakceptowane przez poszczególne ministerstwa – mówimy o poziomie 0,3% THC w uprawach.

Zaakceptowane rozwiązania pozwalają na to, aby przekroczenia, pojawiające się przy normalnych uprawach roślin, tych rodzajów konopi, które są określane jako konopie włókniste... Poziom THC cały czas oscylował pomiędzy 0,2% a 0,3% w zależności od tego, w którym miejscu plantacji rośliny się znajdowały. Na brzegach plantacji były inne poziomy, w środku były inne poziomy. Taka sytuacja powodowała, że w zależności od tego, kto i jak chciał interpretować oraz prowadzić kontrolę, to mógł z plantacji zrobić coś, co albo nadawało się do spalania, albo surowiec nadawał się do dalszego przerobu. Wydaje nam się, że pierwszy krok, który pozwolił plantatorom pozbyć się chociażby tego problemu, został już zrobiony.

Drugim problemem był problem wydawania zezwoleń przez sejmiki samorządowe. To też nam się udało rozwiązać i zezwolenia w tej chwili będą wydawane przez stacje wsparcia rolnictwa, co pozwala uniknąć jednego problemu, a mianowicie problemu terminów odbywania się sejmików samorządowych. W niektórych województwach sejmiki odbywały się w marcu, w niektórych w czerwcu. Jeżeli w czerwcu były wydawane zezwolenia, bo wtedy odbywał się sejmik, to nagle okazywało się, że plantator nie był już w stanie po prostu posadzić, zasiać i prowadzić plantacji, ponieważ było już za późno, gdyż działo się to już wtedy, kiedy na terenach, na których plantatorzy otrzymali zezwolenia

w marcu, roślina już rosła. A zatem te problemy udało nam się rozwiązać przynajmniej w takim zakresie.

Niemniej jednak pojawia się o wiele więcej problemów, które związane są z wytwarzaniem. Nie są to problemy, które wynikają ze złej woli producentów czy osób zajmujących się przetwarzaniem, ale z procesów produkcyjnych. Procesy produkcyjne czasami przez okres jednego dnia zmieniają dopuszczalne poziomy THC i powodują, że choć rano, gdy rozpoczynano suszenie konopi, roślina miała zawartość THC na poziomie 0,2%, to wieczorem, po wysuszeniu czy następnego dnia po wysuszeniu, okazuje się, że poziom THC przekracza 0,3%. Nagle okazuje się, że plantator czy ten, który suszy, przekroczył przepisy prawa.

Następnie jest kwestia wszystkiego, co dotyczy samej ekstrakcji na potrzeby rynku farmacji, rynku kosmetycznego. Są te same problemy w procesie produkcyjnym, chociażby w kwestii wspomnianej przez państwa żywicy. Otóż czy się chce, czy się nie chce, nie jest się w stanie kontrolować poziomu THC na poziomie, który nie wykracza poza przyjęty w tej chwili w przepisach. Dlatego propozycje, które zostały państwu złożone, mają na celu kilka rzeczy. Nie chciałbym się w tej chwili odnosić do jakichś procentów i definicji. Chodzi konkretnie o takie rozwiązania, które pozwolą producentom produkować, niezależnie od tego, czy to są elementy przemysłowe, tak jak w tej chwili pojawiły się już prototypy mebli, płyt, dachówek, cegieł, robionych z kompozytów z wykorzystaniem konopi przemysłowych, czy to są inne wyroby.

Widać, że ten rynek w tej chwili bardzo się rozwija. Powstaje w tej chwili, a właściwie już powstał prototyp granulatu zrobionego z konopi, który pozwala produkować butelki do napojów, pozwala produkować jednorazowe, biodegradowalne widelce, noże, talerzyki. Dzieje się to tylko dlatego, że osoby, które się taką produkcją zajmują, przyjęły sobie za punkt honoru dokończenie czegoś, w co wierzą. Co więcej, zajmują się tą częścią, która nazywa się produkcją biodegradowalnych elementów, eliminujących plastik z polskiego rynku. Wartość tej produkcji, jak państwo wiecie, to jest około 47 mld zł – tyle produkujemy plastiku każdego roku. Ambicją osób, które zajęły się taką produkcją, jest to, aby wartość rynku plastiku zaczęła się przesuwać w kierunku biodegradowalnych, ekologicznych produktów, robionych na bazie m.in. konopi.

Czy jest możliwe uregulowanie tej części w taki sposób, aby rozwiązania zadowalały wszystkich? Najprawdopodobniej nie ma takiej możliwości, dlatego że z jednej strony są przepisy unijne, chociaż mamy już świadectwa, że nie do końca te przepisy są respektowane. Przypominam sobie dyskusję na poprzednim posiedzeniu, gdzie powoływano się na rozporządzenie Unii Europejskiej, która nie dopuszczała poziomu wyższego niż 0,3% THC. To miało jeszcze podlegać jakby akceptacji. Była rekomendacja, żeby był taki poziom. Ale 4 czerwca tego roku czeski parlament przyjął ustawę, w której poziom THC w uprawach konopi włóknistych wynosi 1%. Nagle się okazuje, że przepis europejski nie do końca musi być stosowany – albo może się nie chce stosować – i nikt na to nie reaguje. Ustawa rozwiązała ręce wielu czeskim plantatorom. Zaczęli funkcjonować w tych samych ramach prawnych, jeżeli mówimy o poziomach THC, jak np. rynek szwajcarski, gdzie poziom 1% THC nawet w uprawach jest zupełnie akceptowalny i nie czyni ze Szwajcarii kraju dotkniętego epidemią narkomanii.

Bardzo ważnym i istotnym problemem jest ten, który już został poruszony, tzn. kwestia uregulowania zasad kontroli upraw. O kontroli był uprzejmy wspomnieć pan reprezentujący Ministerstwo Rolnictwa. Chwała mu za to, że wyraził intencję, aby się tym zająć, ponieważ kontrola w tej chwili jest czymś bardzo subiektywnym, a interpretacje również nie podlegają żadnym przepisom. Tak jak wspomniałem, uprawa jest czymś, na co rolnik bezpośrednio nie ma wpływu. Pojawiające się różnice w poziomie THC nie zależą od jego dobrej czy złej woli. Natomiast w zależności od tego, czy ja sobie wymyśliłem, by wziąć próbki z plantacji rolnika z jej środka – tam, gdzie wiem od początku, że pewnie poziom THC będzie większy, czy wziąć je na brzegach – gdzie będzie mniejszy, mogą doprowadzić do tego, że plantator jest odpowiedzialny. Niestety, zdarzały się takie przypadki, że w rezultacie cała plantacja została spalona. Naraża się oczywiście plantatora i rolnika na wielkie straty, zarówno wynikające z inwestycji w samą plantację, jak również z powodu zerwania umów handlowych, które pozawierał na dostawę swojego

plonu. To jest bardzo istotne, ponieważ jest potrzeba określenia od początku do końca, w jaki sposób procedura ma być dokonywana, aby uniknąć tego typu przypadków nadinterpretacji obowiązujących w tej chwili przepisów. Mówię jeszcze raz o regulacji zdefiniowania, zdefiniowania.

Druga rzecz jest o wiele trudniejsza i widać to po wypowiedzi pani reprezentującej laboratorium kryminalistyczne. Jeżeli mówimy o żywicy, to na dobrą sprawę rzeczywiście nie jesteśmy w stanie sprawdzić, stwierdzić, czy żywica pochodzi z konopi włóknistych, czy z konopi tzw. niewłóknistych, bo nie jesteśmy. W jaki sposób rozwiązać problem? Zapewne jest jakiś złoty środek, tak mi się wydaje, i można go znaleźć. Natomiast nie chciałbym, ponieważ mamy naszych ekspertów, bardziej szczegółowo powiedzieć za nich na temat samych definicji, o których dzisiaj mówiliśmy. Ja tylko chciałbym, żebyście państwo zwrócili uwagę na jedną rzecz.

Otóż mówimy o biogospodarce, mówimy o innowacji w rolnictwie. Oba obszary są tymi obszarami, które konopie mogą zagospodarować. Dzieje się tak w innych krajach, zaczęło się tak dziać i u nas. Szukamy rozwiązań, które pozwolą rozwijać się rynkowi, bo widzimy dla konopi olbrzymią szansę. Konopie mogą być surowcem, który pozwoli na wyeliminowanie chociażby plastiku, o czym już mówiłem. Konopie mogą pozwolić na wyeliminowanie także tych wszystkich elementów przemysłowych, jak i tych używanych w życiu codziennym, które zaśmiecają środowisko. A mówiąc o ekologii, mówiąc o zielonym środowisku, powinniśmy cały czas pamiętać o fakcie ważności konopi w tym obszarze i szukać rozwiązań, które pomogą rolnikom, producentom, zarabiać pieniądze w sposób uczciwy, a jednocześnie produkować elementy ekologiczne, o jakich wszyscy od tak bardzo długiego czasu już mówimy. Należy starać się pomóc rolnikom, a nie starać się uzasadnić, powiedzmy sobie, dlaczego coś jest możliwe, czy coś nie jest możliwe w zgodzie z przepisami.

Zgadzam się, że pewne rzeczy mogą być niemożliwe. Ale z drugiej strony jestem przekonany, że w każdym z poruszanych dzisiaj problemów, które zgłaszaliśmy i które państwo dzisiaj też wspominali, można znaleźć kompromis. Kompromis, który chociażby w jakiejś części pozwoli rolnikom i producentom być spokojnym, że robią coś, co nie naraża ich na przekroczenie obowiązujących przepisów. Na przekroczenie przepisów prawnych wynikających zarówno z ustawy o walce z narkomanią, jak również innych przepisów. Niektóre z tych przepisów reguluje Ministerstwo Zdrowia.

Dziękuję serdecznie. Prosiłbym, żeby może pan... Przepraszam, że może w swoim imieniu, ale jest tutaj prawnik, z którym współpracowaliśmy, pan Paweł Gała z Instytutu Włókien Naturalnych z Poznania. Pan Paweł Gała również z nami współpracował przy opracowaniu wniosków czy propozycji, które państwo dzisiaj rozpatrywaliście. Przepraszam, że udzielam głosu, chociaż nie jestem przewodniczącym. Ja po prostu chciałbym, żeby dokończenia mojej wypowiedzi bardziej szczegółowo dokonał pan Paweł Gała. Chciałbym też, aby później zabrał głos jeden z naszych ekspertów, biegły sądowy, który na co dzień ma do czynienia ze sprawami sądowymi wynikającymi z przekroczenia przepisów prawa regulujących używanie bądź nieużywanie narkotyków. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję również.

Oczywiście bardzo proszę pana Pawła Gałę o zabranie głosu.

Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich – Państwowego Instytutu Badawczego dr Paweł Gała:

Dzień dobry państwu. Przede wszystkim chciałem podkreślić, że stanowisko, które ja reprezentuję, to stanowisko Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich.

Niewątpliwie to, o czym wspominał pan Grzegorz, tj. kwestia dotycząca istotności upraw konopi włóknistych we współczesnej gospodarce, jest faktem. Będzie zyskiwała na wadze jeszcze teraz, po wprowadzeniu nowego Europejskiego Zielonego Ładu, który każe nam wiązać węgiel. Konopie są doskonałą uprawą, która pozwala nam wiązać węgiel.

A wracając do szczegółów, to przede wszystkim chciałem odnieść się do wypowiedzi pana Mariusza Cichomskiego, dotyczącej kwestii zdefiniowania konopi włóknistych. Jak rozumiem, akceptowalny zarówno przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Admini-

stracji, jak i pozostałe ministerstwa poziom 0,3, ale rozpisanych w definicji w setnych, oznacza to, że... Z matematycznego punktu widzenia jest to bardziej skomplikowane niż z prawnego, ale ja to rozumiem w taki sposób: dopuszczamy zawartość 0,3%, ale już nie 0,31%, tak? Stąd definicja w takim kształcie. Rozumiem to i jak najbardziej uważam za prawidłowe. Tak powinno się to znaleźć w nowej ustawie.

Bardzo złożonym problemem jest natomiast problem definicji żywicy konopnej, definicji zawartej w art. 4 w pkt 38. Już na pierwszy rzut oka widać dziś, że definicja, pewnie ze względu na kwestie ostrożnościowe, jest po prostu zbyt szeroka. W obecnym kształcie żywica konopi oznacza żywicę i inne produkty konopi. Jak państwo widziecie, żywica to nie tylko żywica, ale i coś więcej. Rozumiem, że w tym elemencie definicja w takim kształcie ma służyć przede wszystkim ochronie zdrowia publicznego, czyli tytułarnemu przeciwdziałaniu narkomanii.

Natomiast w praktyce, związanej nie tyle może z uprawami, co z przetwarzaniem konopi włóknistych, definicja rodzi liczne problemy. Mianowicie zdefiniowana w ten sposób żywica konopi stanowi środek odurzający, należący do grupy I-N, zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia do ustawy. A co za tym idzie, jakiegokolwiek czynności, podejmowane w związku z surowcem pochodzącym z plantacji konopi włóknistych, gdzie dochodzi do pojawienia się choćby śladowych ilości THC lub innych, aktywnych biologicznie kannabinoli, wymagają uprzedniego uzyskania zezwolenia głównego inspektora farmaceutycznego, wyrażonego w trybie przepisów art. 35 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W istocie, jak wspominał mój przedmówca, takie ujęcie ogranicza w pewien sposób możliwości rozwoju rynku przetwórstwa konopi włóknistych, czyli tych, które uważamy za takie, które nie stanowią zagrożenia dla zdrowia publicznego.

Warto byłoby zastanowić się nad tą definicją. Rozumiem stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i Komendy Głównej Policji, które wskazuje na to, że w praktyce odróżnienie żywicy pochodzącej z konopi włóknistych i z konopi innych niż włókniste jest niemożliwe. W końcu to ten sam gatunek, więc jest to rzecz jak najbardziej naturalna, ale być może warto rozważyć dwie kwestie. Pierwsza kwestia, żeby definiując pojęcie żywicy konopi, skoncentrować się jednak na żywicy, a nie na innych produktach konopi. To pierwsza sprawa.

Druga kwestia, czy nie ograniczyć tego, co kontrolujemy w żywicy konopi do tych składników, czyli do składników THC, i to w obydwu frakcjach, o których wspominała przedstawicielka Komendy Głównej Policji i Laboratorium Centralnego Komendy Głównej Policji? O tych frakcjach wiemy, że mają właściwości psychotropowe. A z definicji usunąć pozostałe aktywne biologicznie kannabinoles, bo co do nich nie mamy takiej wiedzy naukowej. Czyli być może istnieje jakiś kompromis, który pogodzi z jednej strony kwestie upłynnienia procesu przetwarzania konopi włóknistych, czyli tych, które możemy uprawiać i które w moim przekonaniu nie wprowadzają zagrożenia zdrowia publicznego, jednocześnie kontrolując kwestię wytwarzania środków odurzających tam, gdzie żywica konopi z dużym stężeniem THC w istocie miałyby znaczenie. Być może rzeczywiście konieczne byłoby wówczas opracowanie jakiejś metodologii, wskazującej na zawartość THC w poszczególnych produktach, pochodzących z przetwarzania konopi włóknistych.

Rzeczywiście jest to zagadnienie złożone, ale być może jest to jakaś droga do kompromisu. Pozostawienie definicji w obecnym kształcie, co też jako instytucja dopuszczamy, prowadzi będzie jednak do tego, że nadal będziemy zasypywani wnioskami. Osoby, podmioty, które będą chciały przetwarzać konopie włókniste – podkreślam, że włókniste, czyli te, które można legalnie uprawiać – będą musiały występować o zgodę na przetwarzanie surowca konopnego w dalszych etapach procesu gospodarczego, ponieważ w tym procesie zawsze powstaną lub produktem ubocznym będą jakieś śladowe zawartości czy to THC, czy innych, aktywnych biologicznie kannabinoli.

To tyle z mojej strony. Rozumiem, że posiedzenie podkomisji jest poświęcone tylko tym zagadnieniom, więc już nie będę nawiazywał do poprzednich poprawek. Nie dostaliśmy responsu, przynajmniej jako Instytut Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich, jak państwo traktujecie nasze propozycje, dotyczące delikatnych modyfikacji propozycji, które dotyczyły nowelizacji ustawy w aspekcie wprowadzenia upraw konopi włóknistych

i konopi innych niż włókniste, więc powstrzymam się od dalszej wypowiedzi. To będzie wszystko, o czym chciałem dzisiaj pomówić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję również. Bardzo proszę o wypowiedź pana analityka kryminalnego, o którym mówił pan Grzegorz.

Prezes Laboratorium Badań Toksykologicznych Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

Dzień dobry państwu. Andrzej Kwaśnica. Nie wiem, czy mnie słyhać?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Słyhać.

Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

Dobrze. Dzień dobry państwu. Andrzej Kwaśnica.

Uczestniczę w posiedzeniach podkomisji od początku. Myślę, że wiele osób mnie kojarzy, a na pewno pani kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. Mam nadzieję, że z pewnością kojarzy.

Chciałem odnieść się do kwestii żywicy konopi. Proszę państwa, nie do końca jest prawdą, że nie jesteśmy w stanie rozróżnić, czy żywica, z którą mamy do czynienia, jest zrobiona z konopi włóknistych, czy nie. Ogólnie rzecz biorąc, z punktu widzenia zawartości metabolitów wtórnych, konopie rekreacyjne, tak je nazwijmy, czyli inne niż włókniste i konopie włókniste, to są rośliny różniące się dramatycznie. Jesteśmy w stanie wskazać, czy żywica konopi pochodzi z roślin typu włóknistego, czy z typu narkotycznego. To jesteśmy w stanie zrobić bez najmniejszego problemu. Oczywiście nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy roślina... Typ włóknisty obejmuje rośliny generalnie o zawartości THC nawet do 1%. Tu faktycznie nie jesteśmy w stanie wskazać, czy żywica konopi, którą ktoś kwestionuje, pochodzi z roślin o zawartości np. 0,6% czy 0,3%, czy 0,2% THC. To z całą pewnością.

Niemniej jednak jest szerokie pole do tego, żeby można było wiele zrobić, chociażby doprecyzowując, co mamy na myśli, mówiąc o żywicy konopi. Wydaje mi się, że z punktu widzenia ekonomicznego, interesów naszego państwa i rolników pozostawienie definicji w takim kształcie, w jakim jest teraz, to jest wylewanie dziecka z kąpielą. A myślę, że nie ma najmniejszego problemu, żeby posługując się chociażby ratio CBD do THC plus bezwzględną zawartością THC, określić, co mamy na myśli, mówiąc „żywica z konopi włóknistych” a „żywica z konopi innych niż włókniste”. Myślę, że nie ma z tym najmniejszego kłopotu. Wymaga to oczywiście troszkę pracy.

Dużo poważniejszym problemem jest zharmonizowanie w ustawie definicji ziela konopi i konopi włóknistych. Jak już przedstawiałem sprawę na poprzednich posiedzeniach, ziele konopi rosnące na polu w świetle obecnie obowiązujących definicji o zawartości 0,2% THC w owocujących kwiatostanach, po żniwach i po ich wysuszeniu bez najmniejszego problemu przeinacza się w ziele konopi innych niż włókniste, ponieważ nasiona są materiałem balastowym, a definicja ziela konopi nakazuje te nasiona usunąć w trakcie analizy. W związku z tym jest tak: jeżeli coś miało 0,2% THC łącznie z nasionami, czyli kwiatów w owocującym wierzchołku, to po usunięciu balastu, który stanowi nawet 50% masy, zawartość THC skacze do 0,4% i mamy do czynienia ze środkiem odurzającym. W taką pułapkę wpada bardzo wielu plantatorów. To jest coś, co jest rzeczywistym i bardzo dużym problemem.

A jeśli chodzi o zharmonizowanie definicji, to przedstawiłem taką propozycję. Myślę, że zharmonizowanie jest zabiegiem bardzo prostym. Myślę, że nie jest w interesie państwa polskiego wsadzanie do więzień czy czynienie przestępców z plantatorów, którzy nawet nie do końca są świadomi problemu. Pokróćce rzecz biorąc...

A, chciałem się jeszcze odnieść do kwestii zmian w art. 24 i 35 w kwestii podmiotów, np. laboratoriów, które miałyby prowadzić kontrole upraw konopi czy przedsiębiorców, którzy chcieliby mieć odpowiednie laboratoria we własnym przedsiębiorstwie. Proszę państwa, odpowiedź ministra zdrowia jest taka, że przecież istnieje art. 35, który umożliwia przedsiębiorcom zakup i mogą na mocy tego artykułu wchodzić w posiadanie środków odurzających. Nie do końca tak jest, proszę państwa.

Art. 35 mówi o tym, że przedsiębiorca może zgłosić się z wnioskiem do GIF, żeby pozwolono mu wytwarzać, przetwarzać i przerabiać środki odurzające. Nie ma tam mowy o posiadaniu. A z punktu widzenia np. laboratorium, biegłego sądowego czy kogokolwiek innego żaden z tych podmiotów nie zamierza przetwarzać, wytwarzać albo przerabiać. Chodzi tylko i wyłącznie o posiadanie i pozwolenie na zakup wzorca analitycznego, czyli de facto o posiadanie. Art. 35 o tym nie wspomina. Nie wiem, który prawnik to pisał, ale jest to po prostu, patrząc gołym okiem, mała sprzeczność, żeby nie użyć mocniejszych słów. Wszystko, co w art. 35 znajduje się dalej, również dotyczy tylko tych podmiotów, które starają się o zezwolenia właśnie na wymienione czynności.

Z kolei art. 24 mówi wprost o posiadaniu – kto może legalnie posiadać środki odurzające, prowadząc badania, szkolenia itd. Nie jest również prawdą to, że jeśli wpiszemy tam biegłych sądowych i laboratoria, które zajmują się komercyjnie kontrolą, np. upraw konopi, to stracimy kontrolę nad środkami, ponieważ kawałek dalej, w tym samym artykule jest napisane, co taki podmiot musi zrobić, jakie warunki musi spełnić. Jest tam napisane wprost, że musi zabezpieczać przed kradzieżą, ewidencjonować itd. Mam wrażenie, że pisał to ktoś, kto albo nie czytał ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albo jego działanie było obarczone wyjątkowo złą wolą. W każdym razie pokrótce to tyle, jeżeli chodzi o żywicę konopi.

Jeszcze dwa słowa, jeżeli chodzi o samą uprawę. Proszę państwa, zapis o 0,2% THC pochodzi z bardzo dawnych czasów, kiedy konopie uprawiało się albo na sznurek, albo były to konopie rekreacyjne. W tamtych czasach nie było generalnie takiego problemu, jaki jest dzisiaj. Dzisiaj konopie uprawia się przede wszystkim w celu izolacji metabolitów wtórnych. Już nie mówię o tym, że technika uprawy i możliwości techniczne bardzo się zmieniły. A więc w chwili obecnej zastosowanie zaawansowanych zabiegów agrotechnicznych, nawet w stosunku do odmian zarejestrowanych, które kiedyś były, nazwijmy to, bezpieczne i charakteryzowały się poziomem THC poniżej 0,2%, powoduje, że poziom zostaje przekroczony.

Nie jest to zła wola plantatorów ani nikogo innego. Jedynie może Pana Boga, że tak skonstruował te rośliny, iż jeśli stworzymy im dobre warunki do wzrostu, to poziom THC będzie rósł. Poziom 1% THC, zresztą jest to również zgodne z wynikami badań naukowych – badania naukowe dzielą konopie na kilka fenotypów względem (*niestyszalne*). Typ włóknisty w większości publikacji jest określany „do poziomu 1% THC”, więc 1% THC wydaje się absolutnie sensowny i uzasadniony. Zresztą mówiąc (*niestyszalne*)...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie Andrzeju, przepraszam pana. Panie Andrzeju, bardzo przerywa pana wypowiedź. Panie Andrzeju. Bardzo przerywa pana wypowiedź. Myślę, że główne rzeczy pan już powiedział.

Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

OK. Dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Zaraz wrócimy do strony społecznej, bo zostały przedstawione konkretne propozycje, rozwiązania i problemy przez dwóch ostatnich naszych rozmówców.

Odnosząc się do pierwszej wypowiedzi, pana Grzegorza Kobyleckiego, to z jednej strony wzmocnię wypowiedź, bo już w tej chwili powinniśmy jako Polska przedstawić ustawę o zbieraniu plastiku. Za chwilę trzeba będzie doprowadzić do sytuacji, aby w butelkach było 25% recyklingowanego plastiku. A poza tym zaraz wchodzi podatek od plastiku i jest to w tej chwili gigantyczny problem. Z całą mocą powinniśmy wykorzystać wiedzę i potencjał, jaki mamy, aby Polskę po prostu zrobić państwem bez plastiku. Możemy to zrobić właśnie korzystając z bioplastików, również wykonanych z konopi.

Co do jednego procenta to zwrócę uwagę, że Szwajcaria nie jest w Unii Europejskiej i może zrobić sobie to, co chce, jako państwo spoza Unii. Prosiłbym o przyjrzenie się właśnie temu, co działo się w Czechach, co się zdarzyło w Czechach. Oczywiście będąc już chyba szósty rok parlamentarzystą, wiem o tym, że można uchwalić ustawę, która później przez Komisję Europejską będzie zakwestionowana, vide ustawa o podatku od supermarketów. Oczywiście później wygramyśmy, uznano tę ustawę, ale są również

ustawy, które zostały zakwestionowane i trzeba było wycofać się z przyjętych rozwiązań. A więc trzeba uważać na robienie hurraoptymizmu na zasadzie, że się uda, rolnicy posieją, przedsiębiorcy wejdą w technologie do 1%. A za chwilę się okaże, że Komisja Europejska powiedziała „nie”. Co wówczas powiedzieć przedsiębiorcom i rolnikom? Aczkolwiek trzeba się przyjrzeć temu, co się będzie działo w Czechach.

W tej chwili z dwóch wypowiedzi jedna część dotyczy właśnie żywicy, a także pan Kwaśnica zwrócił uwagę na dwie kwestie. Jedna kwestia jest związana z posiadaniem odczynników, żeby postępować zgodnie z prawem. Jak również jest problem, związany z żywicą konopi i przetworzonymi elementami, które po usunięciu balastu, czyli nasion, mogą spowodować, że rolnicy czy przetwórcy będą mieli problemy.

Bardzo proszę. Myślę, że MSWiA mogłoby rozpocząć. Jak również laboratorium, bo widzę, że pan Kwaśnica jest zaprzyjaźniony z tym laboratorium.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:

Szanowni państwo, panie przewodniczący. MSWiA.

Pozwolę sobie zacząć, a następnie, oczywiście jeśli pan przewodniczący pozwoli, przekażę głos przedstawicielom Policji.

Proszę państwa. Cieszy mnie w kontekście wypowiedzi pana Pawła Gały, jakby w pierwszym aspekcie to, że co do samej definicji z art. 4 pkt 5 w naszym rozumieniu, z dwoma miejscami po przecinku, jest zrozumienie po państwa stronie. Bardzo, bardzo za to dziękuję. Proszę też patrzeć na przedstawioną propozycję jak na naszą zgodę w tym zakresie, jako dowód chęci współpracy i poszukiwania owego konsensusu, o którym mówimy. To jest tyle, na co jesteśmy w stanie zgodzić się na chwilę obecną z punktu widzenia wiedzy policyjnej.

Co do kwestii czeskiego ustawodawstwa, to proszę państwa, nie nam, nie mnie na pewno, nie resortowi spraw wewnętrznych i administracji, pozostaje ocena prawodawstwa czeskiego w tym zakresie, aczkolwiek z punktu widzenia przeciwdziałania narkomanii Czechy, jak myślę, nie są dla nas idealnym wzorcem do naśladowania. Tam w ogóle podejście do kwestii narkotykowych jest zupełnie inne. Abstrahując od kwestii możliwości przyjmowania ustaw niezgodnych z unijnym porządkiem prawnym, w szczególności jeśli mamy do czynienia z rozporządzeniem, które stosuje się wprost, a nie wymaga ono implementacji do polskiego porządku prawnego.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie żywicy konopi, czyli definicji określonej w pkt 38 art. 4, to nie wiem, czy do końca wiadomo, że jak się rozmawia, to niekoniecznie widać każdy niuans wypowiedzi. Komenda Główna Policji przygotowała propozycję, która byłaby w naszym rozumieniu akceptowalna i myślę, że też mogłaby stanowić dalszy przyczynek do dyskusji pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi stronami. Mam nadzieję, że w jakimś sensie byłoby to też wyjściem naprzeciw państwa oczekiwaniom.

W tym momencie, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o zabranie głosu przedstawicieli CLKP i ewentualnie KG Policji, to już wedle uznania.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście. Bardzo proszę.

Kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dr Anna Trynda:

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do kwestii, które zostały podniesione, m.in. dotyczących żywicy konopi i tego, że jest bardzo prosta możliwość rozróżnienia – proszę państwa, my cały czas mówimy o definicji, która obecnie obowiązuje. Nie mówimy o fenotypach i nie mówimy o zmianach, bo takie podejście wymagałoby pełnego przekonstrowania definicji konopi włóknistych. Natomiast na ten moment w dalszym ciągu będzie problem z definiowaniem, czy żywica pochodzi z konopi włóknistych, czy z innych niż włókniste, przy ciągłym założeniu, że definicja konopi włóknistych jest, powiedzmy, że zmianą na 0,30% THC, bez określania fenotypu i innych składników. Dlatego nasze stanowisko jest takie, że zostawienie tylko definicji żywicy w ujęciu powiedzmy Δ^9 -THC i THCA to jest to, co mogłoby nam pomóc ma chwilę obecną.

Natomiast może należałoby rozważyć to, co też się pojawiło dzisiaj w trakcie dyskusji, tj. po prostu ilościowe określenie składników aktywnych. To mogłoby nas nieco

przybliżyć do rozwiązania, jeśli już jakkolwiek zmiana mogłaby być zastosowana. Oczywiście wartość graniczna już jest do przedyskutowania. Natomiast jakiegokolwiek modelowanie definicji w inny sposób nadal będzie problematyczne i nadal albo analitycznie będzie nam utrudniało podjęcie decyzji i rozgraniczenie, albo będzie prowadziło do tego, że zapis będzie martwy. Dlaczego? Ponieważ wykreślenie kannabinoli czy dodanie samego składnika w dalszym ciągu będzie powodowało, że wszystkie produkty, które zawierają Δ^9 -THC, czyli nawet przy ekstrakcji konopi włóknistych zawsze będą śladowe ilości Δ^9 -THC, to już będzie podlegało pod definicję żywicy, czyli będzie kontrolowane ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii. Może warto byłoby rozważyć jakąś wartość graniczną składników psychoaktywnych. To jest odnośnie do definicji żywicy konopi.

Teraz kwestia, która się pojawiła odnośnie do konopi włóknistych. W dalszym ciągu zawartość 0,30% THC to jest oczywiście to, co było proponowane, natomiast my jak najbardziej możemy sobie zwiększać do dowolnego poziomu, który jednak będzie zapewniał społeczeństwu bezpieczeństwo pod względem zdrowotnym. Natomiast, i to też się pojawiło, taka decyzja musi być zgodna z innymi przepisami, żeby nas później definicja niejako nie postawiła w sytuacji, że coś nie będzie możliwe albo do wyegzekwowania, albo będzie stało w sprzeczności z innymi aktami prawnymi.

Jeszcze jedna kwestia, którą sobie odnotowałam. Generalnie powiem tak. Jeśli chodzi o obecność kannabidioli czy CBN w istniejących produktach, to w kontekście ustawy, która teraz obowiązuje, myślę, że to nie jest związek, na który powinniśmy się kierować i który będzie istotny dla naszej oceny. Jednak kierunek Δ^9 -THC i THCA oraz sumaryczna zawartość to jest to, na co powinniśmy zwrócić uwagę. Definicje obydwu substancji, zarówno konopi włóknistych, jak i żywicy, jednak w tym momencie powinny iść w tym kierunku.

Tak, jest kwestia żywicy i wyłączenia produktów konopi oraz tylko określenia, że żywica konopi to jest żywica konopi, nawet przy jakiejś określonej, konkretnej, procentowej zawartości składników psychoaktywnych z wyłączeniem innych produktów. Niestety, to może prowadzić do sytuacji, a przynajmniej wynika tak z naszych dotychczasowych obserwacji, że substancje, które mają bardzo wysoką zawartość Δ^9 -THC, będą zupełnie legalne na rynku, czyli będą to wszelkiego rodzaju oleje haszyszowe, wszelkiego rodzaju żywice, które tak samo mogą służyć do odurzania się. Jeżeli wyłączymy te produkty, to niestety, ale za chwilę okaże się, że one są legalne.

O żywicy konopi jeszcze tylko powiem, że swego czasu była próba, żeby żywicę konopi określić jako „żywica konopi innych niż włókniste”. To powodowało, że przy metodach, jakimi dysponują laboratoria... Oczywiście możemy mówić, że metody możemy zmienić, możemy dopasować, tylko że te metody są w kontekście definicji ustawowej konopi, co podkreślam. Tej definicji, którą mamy. Nawet przy zwiększaniu zawartości to dalej będzie się odnosiło tylko i wyłącznie do definicji, która jest w ustawie. To będzie powodowało, że jeżeli powiemy, iż „żywica konopi innych niż włókniste”, to nie będziemy w stanie określić, bo haszysz zacznie być legalny. Jest to kwestia tak naprawdę bardzo ostrożnych zmian; wprowadzenia zmian tak, żeby nie okazało się później, że zalegalizujemy pewne rzeczy.

Tylko dlatego są podane z naszego punktu widzenia uwagi i komentarze, co nie znaczy, że jesteśmy przeciwni temu, żeby ułatwiać rolnikom legalne uprawy i żeby była taka możliwość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy Komenda Główna Policji? Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos z MSWiA lub z podległych jednostek? Nie? To proszę Ministerstwo Zdrowia.

Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego MZ Dariusz Poznański:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o kwestię definicji, to będziemy polegali na ewentualnych propozycjach wypracowanych przez pion Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i laboratorium Policji, dlatego że oni uczestniczą w ocenie, w badaniach próbek, mają największą wiedzę operacyjną, jeżeli chodzi o możliwości np. rozróżnienia źródła pochodzenia żywicy konopi.

Natomiast chciałem się tylko odnieść do wątku art. 35. Proszę nam nie zarzucać jakiegś złej woli w interpretacji. Nasza odpowiedź była konsultowana z Głównym Inspektorem Farmaceutycznym, który jakby nadzoruje Państwową Inspekcję Farmaceutyczną, wydającą zezwolenia. Oni czytają przepisy, my czytamy przepisy w taki sposób, że art. 35 pozwala na posiadanie. Mamy ust. 6, który mówi, że „przedsiębiorcy, o których mowa w ust. 4”, czyli ci, którzy posiadają zezwolenie inspekcji farmaceutycznej, są zobowiązani prowadzić dokumentację dotyczącą środka, przechowywać posiadane środki odurzające. Zatem domniemywa się, to znaczy jest to wyraźnie określone, że jest możliwość posiadania środków i stosowania. Więc nie jest to nasza zła wola, że tak odpisaliśmy, tylko po prostu nie widzimy konieczności nowelizacji przepisów w tym zakresie. Jeżeli byśmy to zmienili, a założymy, że ktoś posiada w chwili obecnej zezwolenie, to powstałoby pytanie: jaki jest status prawny jego działalności przed wejściem w życie ewentualnej nowelizacji? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze w trakcie dyskusji był poruszony wątek późniejszych badań i nie wiem, czy wątpliwości zostały rozwiane w odpowiedziach. Chodzi o usunięcie nasion, które są częścią wierzchołka czy kwiatów konopi. Rzeczywiście może być problem, bo później możemy też próbować same listki wyłuskiwać i to też tak samo zwiększy poziom THC. Czy jest jakaś propozycja ewentualnego rozwiązania problemu?

MSWiA i podległe jednostki czy Policja? Bo to one koniec końców później przeprowadzają badania.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego MSWiA Mariusz Cichomski:

Poproszę o zabranie głosu już bezpośrednio Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji. Państwo mogą się odnieść.

Kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dr Anna Trynda:

Dobrze. Dziękuję bardzo. Proszę państwa. Jeśli chodzi o definicję i o usuwanie nasion, to powiem szczerze, że nie do końca rozumiem tę kwestię. Na chwilę obecną to nie jest tak, że nasiona są usuwane, dlatego że w definicji konopi włóknistych jest „kwitnące lub owocujące wierzchołki roślin” i do badań nasiona nie są usuwane. Nasiona nie zawierają substancji psychoaktywnych, więc jeżeli teraz mamy jakąś substancję, która zawiera coś, co nam zwiększa masę, a nie zawiera środka aktywnego, to wartość odnosi się do całości. Jeżeli pozbedziemy się teraz jednego składnika, czyli pozbedziemy się nasion, to automatycznie ta wartość będzie większa. Zatem my absolutnie nie jesteśmy przeciwni temu, żeby nie oddzielać nasion, bo nasiona, które są badane całościowo, razem z materiałem roślinnym, z liśćmi czy z samymi wierzchołkami, działają wręcz jak gdyby na korzyść plantatorów. Rozumiem, że mamy większą masę, mniej składnika aktywnego, czyli wartość jest niższa. Jeżeli teraz...

Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich dr Paweł Gała:

Przepraszam. Może wyjaśnię.

Kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dr Anna Trynda:

Dobrze, proszę.

Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich dr Paweł Gała:

Problem tkwi w tym, że obecna ustawowa definicja ziela konopi innych niż włókniste mówi, że biorąc... Tu jest ważny kontekst łącznie z art. 63 ust. 2, który mówi o tym, że tej samej karze podlega, kto wbrew przepisom ustawy zbiera mleczko makowe, opium, słomę makową, liście koki, żywicę lub ziele konopi innych niż włókniste.

A więc teoretycznie możemy mieć taki przypadek, kiedy rolnik posiał konopie włókniste, a dokonując na polu sprawdzenia owocujących wierzchołków, stwierdzimy, że to są konopie włókniste, bo zawartość THC wynosi 0,18%. Następnie rolnik chce skorzystać z konopi w dwojaki sposób. Nasiona chce sprzedać jako materiał siewny,

więc w polu wymłócił, zebrał nasiona. A to, co mu zostało, chciałby skosić i sprzedać, np. na włókno. Ale ponieważ usunął nasiona, bo sprzedał je jako materiał siewny, to zostało mu samo włókno. A na skutek ujęcia z nich nasion wie pani, co się stało – zawartość THC to już nie jest 0,18%, ale 0,32% i zaczyna się problem. Rolnik podlega penalizacji. Posiał konopie włókniste. Sprzedał jeden produkt, produkt rolny, de facto nasiona. Chce sprzedać drugi produkt rolny i mamy człowieka w więzieniu. Tak?

Trzeba być naprawdę fachowcem i czytać ustawę, mieć oczy dookoła głowy, żeby nie zostać niechcący człowiekiem umieszczonym w zakładzie karnym. Stąd problem i stąd uwaga pana Andrzeja.

Przepraszam, panie Andrzeju, bo to pana kwestia, ale chyba nie wytrzymałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Wszystko w porządku. Bardzo dziękuję. Wracamy do laboratorium.

Kierownik Zakładu Chemii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji dr Anna Trynda:

Dobrze. Dziękuję bardzo za doprecyzowanie, bo rozumiem, że w takim układzie mówimy o definicji „ziela konopi innych niż włókniste”, a nie o konopiach. Tego zabrakło w tym wyjaśnieniu. Jeśli chodzi o wyłączenie nasion, to generalnie chodziło o to, że nasiona jako niezawierające... Przy takim zapisie definicji powodowało to, że w ogóle nasiona nie były badane, bo w innej sytuacji musiałyby być badane. Dlatego wyłączenie nasion się tu znalazło.

Rozumiem, że nie chodziło o działanie na niekorzyść rolników, niemniej w takiej sytuacji i przy takiej uwadze trzeba będzie pochylić się nad tą definicją i zastanowić się, jak ją skonstruować. Nie chodziło o rozdzielanie materiału roślinnego i nasion, natomiast rzeczywiście, tak jak pan to przedstawił, można byłoby to tak zrozumieć. Przy czym chodziło tylko o to, żeby nie badać nasion, których tak jak powiedziałam, nie ma sensu badać i to nie jest zasadne. Natomiast rzeczywiście będzie to wymagało przekonstruowania.

Sama definicja, która się pojawiła i dotyczyła każdej naziemnej części – otóż swego czasu też definicja była inna. Ale niestety, proszę państwa, to powodowało, że osoby, które zajmują się nielegalnymi konopiami, wykorzystywały tę lukę i trzeba było uszczelnić przepis. Natomiast myślę, że oczywiście w tej sytuacji będziemy się zastanawiali również nad definicją. Dziękuję za doprecyzowanie i wyjaśnienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję również za zgłoszoną deklarację.

Chciałem powiedzieć już na końcu naszego posiedzenia, że chciałbym się w przyszłym tygodniu spotkać, żeby wyjaśnić, domknąć wszystkie niuanse, o których dziś mówimy, tak abyśmy projekt ustawy już za tydzień, za dwa tygodnie złożyli do łaski marszałkowskiej.

Oczywiście państwo sobie zdają sprawę, że tryb procedowania ustawy jest troszeczkę inny, niż zwykle się proceduje, a takie wypowiedzi były dotychczas tylko na posiedzeniach Komisji, jak już ustawa była przygotowana. A więc będzie jeszcze okazja, by jeszcze raz pochylić się później nad wszystkimi szczegółami, aczkolwiek chciałbym, żeby ustawa w chwili składania już nie budziła żadnych kontrowersji i żebyśmy byli z niej wszyscy zadowoleni.

Nie wiem, czy nie można byłoby zastosować jakiegoś rozwiązania, czy to rozporządzenia, czy jakiejś wewnętrznej decyzji przy badaniach, bo... Chociaż niekoniecznie, bo rolnik sprzedaje od razu, a zatem to już jest na samym początku. A więc w takim razie trzeba byłoby, tak jak pani mówiła, zastanowić się, jak przekonstruować definicję. Jak ziele konopi wyglądałoby już bez nasion? Czy trzeba byłoby pomnożyć przez dwa ilość THC? Ewentualnie... Dobrze, o tym będziemy rozmawiali w przyszłym tygodniu.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos ze strony społecznej czy z ministerstw? Bardzo proszę. Pan Grzegorz.

Członek rady nadzorczej Instytutu Biofarmacji Grzegorz Kobyłecki:

Rozumiem, że już kończymy posiedzenie, w związku z powyższym chciałbym jeszcze po pierwsze podziękować za zaproszenie i udział w posiedzeniach podkomisji przez ostatnie trzy spotkania. Dokładnie tyle razy się spotykaliśmy. Pozwoliło nam to również pogłębić naszą wiedzę, która jest reprezentowana przez obecnych na posiedzeniu przedstawicieli ministerstw, i zrozumieć również stanowisko instytucji w stosunku do przepisów regulujących rynek konopi. Przede wszystkim mówimy o konopiach siewnych.

Chciałbym jeszcze raz podziękować za wszystkie intencje, które zostały dzisiaj zgłoszone czy chęci, próby rozwiązania występujących obecnie problemów. Przy dobrych chęciach znalezienie kompromisu nie powinno być trudne. Proszę również, żebyście państwo zawsze mieli na uwadze historię, która mówi, że z jednej strony mamy w tej chwili rynek o dużym potencjale; mówię o rynku generalnie związanym ze wszystkim, co dotyczy produkcji przemysłowej z konopi. Ten rynek jest wyceniany na kilkadziesiąt miliardów złotych, a niektórzy, mówiąc o nowych trendach czy nowych technologiach, mówią nawet o 100 mld zł. To są pieniądze, które mogą trafić do polskiego rolnika oraz do polskiego małego i średniego przedsiębiorcy, bo głównie takie firmy zajmują się w tej chwili wszystkim, co dotyczy rozwoju technologii związanych z konopiami.

Z jednej strony mamy taki rynek czy potencjał rynku, a z drugiej strony mamy ileś przepisów, które służą – i słusznie – ochronie przed nadużywaniem, a mówiąc bardziej ściśle, służą ochronie przed narkomanią w Polsce. Znalezienie złotego środka jest na sto procent możliwe, bo jeszcze nigdy nie było tak, żeby nie można było znaleźć kompromisu. Bardzo bym prosił, aby wszystkie zmiany, które będą przez państwa proponowane do ustawy, były poczynione w tym duchu.

Dziękuję serdecznie jeszcze raz za możliwość udziału nas wszystkich, mówię o stronie społecznej, w posiedzeniach podkomisji. Mamy nadzieję, że ustawa spełni, przynajmniej w jakiejś części, oczekiwania polskich plantatorów i polskich producentów naturalnych włókien konopi. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję również. Kto chciałby jeszcze zabrać głos?

Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

Jeśli mogę, panie przewodniczący, jeszcze na chwileczkę. Andrzej Kwaśnica.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę.

Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

Chciałem jeszcze na chwilę wrócić do definicji żywicy konopi w postaci innych produktów konopi. Proszę państwa, w obecnym kształcie to nawet plastik wykonany z konopi, tzn. tworzywa wykonane z włókien konopnych, podpada pod obecną definicję. Wystarczy, że znajdziemy w nich śladowe ilości jakiegokolwiek kannabinolu, to de facto jest to inny wyrób konopi. W związku z tym definicja prowadzi generalnie do bardzo nieciekawych sytuacji. Oczywiście przepis jest w dużej mierze martwy i nikt go w ten sposób nie stosuje, ale teoretycznie może. W związku z tym, chcąc przywrócić... Prawo ma służyć ludziom, a nie realizowaniu jakichś dość abstrakcyjnych idei.

Proszę państwa. Jeśli chronimy dobro publiczne i chcemy zablokować pojawienie się na rynku takich produktów, jak np. oleju haszyszowego, o którym wspomniała pani kierownik, albo tego typu substancji, to nawet dzisiaj nie ma z tym najmniejszego problemu. Chciałem tylko przypomnieć, że sama THC jako substancja chemiczna jest wpisana w katalog I-P. A więc nawet jeśli mamy do czynienia z czymś, co jest jakiegoś rodzaju produktem konopi – ale może być produktem na tyle przetworzonym, że tak naprawdę do końca nie wiemy, co to jest – to jeśli zawiera THC, to i tak jest substancją kontrolowaną. A zatem to, co powiedziała pani kierownik, jest po prostu nie do końca prawdą. Nie zalegalizujemy w ten sposób olejów haszyszowych, absolutnie nie. Ale utrzymując definicję w takiej wersji, możemy spowodować, że jeśli ktoś bardzo się uprze, to w skrajnym przypadku jest w stanie zamknąć nawet zakład, który produkuje sznurki konopne,

jako zakład wytwarzający żywicę konopi. Więc ten przepis jest absolutnie bardzo niebezpieczny i utrzymywanie go w tej wersji jest moim zdaniem niczym nieuzasadnione.

A jeśli chodzi o to, jak rozróżnić żywicę konopi włóknistych od innych niż włókniste, to wystarczyłoby dodać do definicji ustawowych, co będziemy rozumieć przez żywicę konopi włóknistych, charakteryzując ją poprzez zawartość np. CBD i THC. Wystarczy te dwie substancje, żeby nie tworzyć problemów analitycznych, o jakich wspomniała pani kierownik, które rzeczywiście są poważnym kłopotem. Sprawa się zamyka. Przepis jest czytelny, klarowny, łatwy do stosowania i nie ma z tym żadnego problemu. Jednocześnie nie naraża rolników, ponieważ jeśli chodzi o żywicę konopi, to chciałem przypomnieć, że każdy rolnik, który hoduje konopie włókniste, chcąc nie chcąc również produkuje żywicę, ponieważ ona mechanicznie opada w miejscu składowania konopi. Czy się to komuś podoba, czy nie, jest tam obecna. W obecnym kształcie prawnym taki rolnik jest przestępcą.

Również jest kwestia, o której wspomniał pan Paweł Gała, dotycząca sytuacji, kiedy rolnik po prostu po zbiorze przechowuje swoje konopie w stodole. Jeśli w tym momencie skontrolować jego uprawę, to rolnik jest posiadaczem bardzo dużych ilości środka odurzającego. A chciałem przypomnieć, że w Polsce praktyka organów ścigania jest taka, iż nawet za ilości rzędu 100–200 g można wylądować w areszcie, a co dopiero w sytuacji, gdy są trzy tony, jak to zwykle bywa w przypadku plantatorów.

W związku z tym brak harmonizacji dwóch definicji – konopi włóknistych i ziela konopi innych niż włókniste, a także definicji żywicy konopi – w obecnym kształcie powoduje, że doprowadzamy do bardzo niebezpiecznych sytuacji. A myślę, że jest istotna swoboda prowadzenia działalności gospodarczej i zapewnienie rolnikom podstawowego komfortu. Jeśli nie zrobią niczego niezgodnego z prawem, to mogą liczyć na wsparcie państwa, a nie na to, że nawet (*niesłyszalne*) przypadkiem staną się przestępcami (*niesłyszalne*). Myślę, że jest warte uwagi i pochylenia się.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękujemy.

Prezes Lab4Tox Andrzej Kwaśnica:

A my jako osoby badające musimy nad tym się pochylić i trudno, może będziemy mieć więcej pracy analitycznej, ale myślę, że rzecz jest tego warta.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Oczywiście, że jest tego warta. Bardzo dziękuję. Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Przedstawiciel Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich dr Paweł Gała:

Tylko ad vocem, krótko. Dlatego nie kruszyliśmy kopii, mówię o Instytucie Włókien Naturalnych, o definicję żywicy konopi, bo w istocie rację ma pan Andrzej. Sam kwas Δ^9 -THC już jest substancją kontrolowaną, więc nawet zmiana definicji bez głębszej ingerencji w ustawę i w filozofię jej stosowania niewiele zmieni. Stąd, w naszym przekonaniu, małymi krokami dochodzimy do właściwej formy ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy są osoby, które chciałyby zabrać głos? Nie widzę.

Szanowni państwo, w takim razie zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw bioróżnorodności i innowacyjności w rolnictwie. Mam nadzieję, że wkrótce spotkamy się na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Komisji Zdrowia, bo to będzie wspólne posiedzenie obu Komisji, które będą dyskutowały nad ostatecznym kształtem ustawy, a te elementy, które zostały dzisiaj już poruszone, w ustawie będą wyjaśnione, doprecyzowane. Tak jak powiedziałem, w przyszłym tygodniu postaram się jeszcze raz spotkać ze wszystkimi ministerstwami, żebyśmy już wyjaśnili te kwestie, o których była mowa.

Mam nadzieję, że coraz więcej ustaw będziemy w takim trybie procedować, bo wyjaśnienia pomiędzy różnymi interesariuszami są bardzo ważne, ponieważ wtedy wiemy, co druga strona miała na myśli, proponując jakieś rozwiązanie. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia na kolejnym posiedzeniu.